

BeCeKa, Polskie Privet Drive (feat. Filipek)

Tu nie było nigdy siana
Ani życia tak jak w stanach
Pie*dolona polska B
Gdzie rząd drze nam ch*ja w dupę
Mówiąc, że to jest punkt G

Witam cię w kraju, gdzie na solówę wpadną w rajstopach
To taka moda jak ciuchy z datami noszone na pokaz
W kraju gdzie każdy pchał tutaj syf
Chociaż nie słucha Beoka
W kraju gdzie niby jest nowa Europa
A koko napędza cię mocniej niż ropa

Wiem wszystko
Widziałem wszystkich
Stany lękowe
Depresyjne myśli
Chciałem tak bardzo być tutaj bezpieczny
Że zakopałem się w tej nienawiści
Kopałem chłopca i mnie kopano
Jaki to honor, powiedz to chamom
Polska to jedno wielkie Guantanamo
Je*ać ten dialog, tu robią slalom

Małolaty, kipi drill
Imponuje im gangsterka jakby to był dobry film
Mój ziomal się chciał wyhuścić i modna była depra
Bo miał sprawy co nie dźwignął ich z łatwością tak jak ketla

Nigdy nie chciałem być, byku, raperem
Zawsze gardziłem je*anym przemysłem
Lojalny ziomek jest tak jak przebiśnieg
Reszta od zawsze będzie miała w pi*dzie
A małolaty kochają raperów
Z dobrego domu, chcą z nami błyszczeć
Są z innej ligi, a je stać na studia
Gdy jesteś znany, to robisz wyższe

Chciałem tylko tyku gardeł
Serca rzadko miękkie mamy
Za to dragi twarde
Podziwiam .. gdy stawiam na jedną kartę
I szaleję przez tę sztukę, chociaż nie jestem Rembrandtem

Nie powiem tobie, że mamy fleks i sztaby złota
Mam kumpli dilerów, za miedzą wariatów tych po wyrokach
To życie kusi, wszystko jest super, wszystko jest oka
A jak się w to wczujesz, to nie ma opcji, żebyś się wycofał

Nie powiem tobie, że mamy fleks i sztaby złota
Mam kumpli dilerów, za miedzą wariatów tych po wyrokach
To życie kusi, wszystko jest super, wszystko jest oka
A jak się w to wczujesz, to nie ma opcji, żebyś się wycofał

W tym kraju używasz wulgaryzmów jako przecinek do każdego zdania
Poznałem osoby, których przez pewien okres domem był Azkaban
Typy na palecie wciągali temat bielszy od włosów ..
Na łapie mam wydzierane bajki, ale nigdy ich nie opowiadam

Polska! My za oddychanie będziemy płacić podatek
Wrocław! Tutaj niebieskie pantery gryzą najbardziej
Wąsa palisz na klatówie wiedząc, że to nielegalne
Forsa! Robisz ją na umowie, albo z fantów na ławce

Małolaty chcą być jak Bin Laden
Na domówce aplikują bombki
Podróż po innej galaktyce na dobrej fazie
Jak Rick i Morty
Mój ziomo stracił ojca więc, ku*wa, mi nie mów, że masz zrytą psychę
Do końca życia zapamięta obraz kiedy zobaczył go wiszącego na linie

Płacę pod prysznicem, krople wody zmywają moje łzy
Tych niebezpiecznych wydarzeń nie miałem przez magiczny pył
Wardy postawię w krzakach oświetlą drogi ..
Gdy obrazisz rodzinę to dopadnę cię jak John Wick

Nosiłem maskę zanim była modna
Mówili głupek
Tylko w taki sposób potrafiłem zakryć smutek
Pora na zmianę, zjedź na pit-stop
Pamiętaj, z odpowiednimi ludźmi się dzielimy wszystko
Młody Potter

Nie powiem tobie, że mamy fleks i sztaby złota
Mam kumpli dilerów, za miedzą wariatów tych po wyrokach
To życie kusi, wszystko jest super, wszystko jest oka
A jak się w to wczujesz, to nie ma opcji, żebyś się wycofał

Nie powiem tobie, że mamy fleks i sztaby złota
Mam kumpli dilerów, za miedzą wariatów tych po wyrokach
To życie kusi, wszystko jest super, wszystko jest oka
A jak się w to wczujesz, to nie ma opcji, żebyś się wycofał